

# Piętak, Arkadiusz

---

## Turcy jako gastarbeiterzy w Niemczech w latach 1961-2000

---

Dzieje Najnowsze 37/1, 191-194

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Arkadiusz Pięta*  
Częstochowa

## **Turcy jako gastarbeiterzy w Niemczech w latach 1961-2000\***

Problem mniejszości tureckiej w Niemczech jest bardzo często poruszany w literaturze tego kraju, natomiast w przypadku polskich badań istnieje w tej kwestii dość pokaźna luka.

Większość prac, opublikowanych w języku niemieckim, rozpatruje najczęściej obecność Turków z punktu widzenia zysków i strat dla gospodarki lub dotyczy początków zatrudnienia gastarbeiterów w RFN w latach 50. i 60. Natomiast proces osadnictwa ludności tureckiej oraz stopniowe pogarszanie się stosunków niemiecko-tureckich w miarę zwiększenia się liczby Turków i wydłużania okresu ich pobytu w Niemczech nie był w literaturze niemieckiej dokładnie omówiony.

W 1961 r., kiedy podpisano umowę między Republiką Federalną Niemiec a Republiką Turecką o zatrudnianiu jej obywateli w Niemczech Zachodnich, oba narody zetknęły się na gruncie współżycia społecznego. Początkowa wzajemna ciekawość, a ze strony Turków wręcz podziw w stosunku do Niemców, przerodziły się po pewnym czasie w nieufność i wrogość. Niechęć pracowników tureckich do integracji i ich ukierunkowanie na szybkie wzbogacenie się było odbierane przez Niemców bardzo negatywnie. Z kolei spychanie gastarbeiterów tureckich na margines życia społecznego i traktowanie ich jako zła koniecznego powodowało wycofywanie się ludności tureckiej do gett i ograniczanie kontaktów do własnej grupy etnicznej.

Obraz Turcji i jej obywateli stworzyli gastarbeiterzy, którzy w 1961 r. zaczęli masowo przyjeżdżać do Republiki Federalnej Niemiec. Byli oni jedynymi przedstawicielami społeczeństwa tureckiego w Europie Zachodniej. Okres od 1961 r. do 2000 r. pozwalał na ukazanie zmian, jakie dokonały się w strukturze wiekowej, zatrudnieniowej i liczebności Turków. Stali się oni największą grupą obcokrajowców na terenie RFN.

Celem dysertacji jest ukazanie przyczyn i skutków pozyskiwania Turków do pracy oraz przedstawienie stopniowego pogarszania się stosunków niemiecko-tureckich. W oparciu o zebrane materiały starałem się również odpowiedzieć na pytanie, dlaczego doszło do osiedlenia się Turków na terenie RFN przy równoczesnym braku zainteresowania się integracją ze społeczeństwem niemieckim.

\* Autoreferat pracy doktorskiej ogłoszony 25 V 2004 r. na KUL. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Jeszke (KUL). Recenzenci: Ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński (KUL), prof. dr hab. Piotr Kołtunowski (UMCS).

Treść pracy zawarta jest w czterech rozdziałach, w których kolejno omawiane są poszczególne problemy. Rozdział pierwszy zawiera odpowiedź na pytanie, czym jest migracja, jak do niej dochodzi i jakie są jej skutki oraz dlaczego Niemcy Zachodnie zdecydowały się przyjmować do pracy obywateli tureckich. Oprócz tego poddałem analizie umowę z 30 X 1961 r., podpisaną w Bad Godesberg pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a Republiką Turecką o pozyskiwaniu tureckiej siły roboczej do pracy na terenie Niemiec Zachodnich. Porozumienie to umożliwiała stronie niemieckiej, we współpracy z Tureckim Ministerstwem Pracy, zatrudnianie Turków, przy zapewnieniu im odpowiedniego wynagrodzenia i warunków życia. Pod koniec pierwszego rozdziału możliwe było zdefiniowanie pojęcia „gastarbeiter”.

W rozdziale drugim ukazałem sposoby pozyskiwania ludności tureckiej do pracy oraz funkcjonowanie komisji werbunkowych w Turcji. Przeanalizowałem strukturę wiekową społeczności tureckiej oraz poruszyłem kwestię samodzielnych przedsiębiorców tureckich, którzy jako przedstawiciele drugiej i trzeciej generacji zdecydowali się prowadzić działalność gospodarczą na terenie Niemiec.

W rozdziale trzecim przeanalizowałem problem osadnictwa Turków na terenie RFN oraz inicjatywy polityków zachodniemieckich, które miały na celu integrację mniejszości tureckiej z Niemcami. Omówiłem również kwestię społeczeństwa wielokulturowego i podjąłem próbę odpowiedzi na pytanie, czy ułatwia ono integrację, czy też wspiera współistnienie różnych kultur obok siebie. Dokonałem analizy prawa o podwójnym obywatelstwie, które weszło w życie w 2000 r., a także przedstawiłem problematykę zachowań kryminalnych wśród mniejszości tureckiej oraz proces tworzenia się gett i ich negatywny wpływ na integrację.

W ostatnim rozdziale dysertacji skupiłem uwagę na problemach zawodowych Turków. Poruszyłem kwestię bezrobocia oraz stanu zdrowia pracowników tureckich. Przedstawiłem również wzajemne relacje niemiecko-tureckie w zakładzie pracy oraz ogólne nastawienie społeczeństwa do Turków. Pod koniec omówiłem sprawę powrotu ludności tureckiej do ojczyzny i związane z tym faktem trudności.

Wiele cennych informacji odnośnie mniejszości tureckiej w Niemczech Zachodnich znajduje się w opracowaniach niemieckich organów rządowych, m.in. w Federalnym Ministerstwie ds. Rodziny (Bundesministerium für Familie), Federalnej Centrali Kształcenia Politycznego (Bundeszentrale für politische Bildung), w sprawozdaniu Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Obcokrajowców z 1997 r. (Beauftragte der Bundesregierung für Ausländerfragen), w Ministerstwie Pracy w Norymberdze (Bundesanstalt für Arbeit in Nürnberg), w dokumentacji CDU i FDP z 1989 r. odnośnie polityki państwa w stosunku do obcokrajowców, w dokumentacji Bundesratu z 1992 r. odnośnie propozycji zmian ustawy zasadniczej, w rocznikach statystycznych wydanych przez Federalny Urząd Statystyczny (Statistisches Bundesamt Wiesbaden) oraz w Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz).

W pracy uwzględniłem materiały źródłowe, tj. rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 1955 r. odnośnie zrównania w sektorze płac pracowników zagranicznych z niemieckimi (ErlaB des Bundesministers für Arbeit, Lohn- und Arbeitsbedingungen bei Beschäftigung von ausländischen Arbeitnehmern, 16. August 1955-II-b4-2470-589/55, „Bundesarbeitsblatt” 1955, s. 702) oraz zapoznałem się w archiwum Ministerstwa Pracy w Norymberdze z umową, zawartą 30 X 1961 r. pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a Republiką Turecką, o zatrudnianiu Turków w Niemczech Zachodnich (ErlaB 523/61.1: Vereinbarung zwischen der Regierung der Bundesrepublik Deutschland und der Regierung der Republik Türkei zur Regelung und Vermittlung türkischer Arbeitnehmer nach der Bundesrepublik Deutschland vom 30. Oktober 1961, Nürnberg, den 25. November 1961-Ia6-5752, An allen Dienststellen der Bundesanstalt, „Dienstblatt” 1961, s. 1010-1015).

Konieczne było także zapoznanie się z materiałami opublikowanymi przez Centrum Studiów Tureckich w Essen (Zentrum für Turkeistudien), które dotyczyły najnowszych faktów z życia Turków w Niemczech. Uwzględniłem je przy opracowywaniu tematyki, dotyczącej przedsiębiorców tureckich w Republice Federalnej.

Przy pisaniu pracy pomocne okazały się również artykuły prasowe oraz informacje pozyskane z Internetu. W badaniach wykorzystałem, przede wszystkim artykuły z czasopisma „Der Spiegel” oraz z niemieckiej prasy katolickiej „Die Tagespost”.

Szczególłą wartość, oprócz źródeł drukowanych, miały także informacje ustne, uzyskane podczas rozmów z Turkami, mieszkającymi w Halle/Saale. Materiał ten, był co prawda zabarwiony subiektywnymi poglądami, ale okazał się niezbędny przy problematyce relacji niemiecko-tureckich.

Analiza i konfrontacja zebranych materiałów urzędowych oraz literatury pozwoliła mi na sformułowanie sądów syntetycznych oraz wyciągnięcie wniosków uogólniających.

Proces osiedlania się Turków na terenie RFN był długotrwały i przebiegał w kilku etapach. Imigranci z Turcji myśleli przede wszystkim o zdobyciu odpowiedniej pracy, która umożliwi im szybkie wzbogacenie się. Świadomość, że po powrocie będą zamożni, pozwalała im znosić trudy życia na emigracji. Po jakimś czasie doszli do wniosku, że dzięki emigracji zarobkowej ich marzenia o dobrobycie nie zrealizują się. Natomiast bezrobocie, bieda i brak perspektyw na przyszłość w ich rodzinnych stronach odbierały im możliwość powrotu. W RFN, pomimo dyskryminacji, posiadali przynajmniej pracę i mogli godnie żyć. Gdy udało im się wynająć mieszkanie i zdobyć stałą posadę, zaczęli myśleć o sprowadzeniu rodziny, która pozostawała w Turcji.

Osiedlanie się Turków w Republice Federalnej Niemiec było również skutkiem błędnej polityki tego kraju wobec gastarbeiterów. Władze niemieckie straciły kontrolę nad strumieniem obcokrajowców, który w latach 60. i 70. bez przerwy wpływał przez granicę RFN. Gdy gremia polityczne zorientowały się, że nie panują nad sytuacją, wprowadziły w 1973 r. całkowity zakaz zatrudniania cudzoziemców. Nie zastanowiły się jednak nad tym, co zrobić z tymi gastarbeiternami, którzy już pracowali na terenie Niemiec Zachodnich. Ci z kolei, obserwując posunięcia władz, doszli do wniosku, że nie mogą opuścić terytorium RFN, ponieważ stracą bezpowrotnie szansę ponownego przyjazdu i zatrudnienia. Wybierając życie na emigracji, musieli sprowadzić swoich bliskich i rozpocząć z nimi nowy etap życia.

Turcy, w początkowej fazie pobytu, bardzo uważnie obserwowali ludność niemiecką. Ich początkowy podziw i uznanie dla Niemców szybko przeradzały się w rozczerowanie i niechęć. Spowodowane to było dyskryminacją i często ponizaniem Turków, których ludność niemiecka traktowała bardzo instrumentalnie, tylko jako siłę roboczą. Skutkowało to wycofaniem się gastarbeiterów na margines społeczeństwa i zamknięciem się w getcie. Te czynniki tłumaczyły niechęć przedstawicieli pierwszej generacji Turków do integracji z Niemcami. Z kolei druga generacja, przy ocenie społeczeństwa niemieckiego, kierowała się przede wszystkim zdaniem własnych rodziców. Jeśli doznali oni upokorzeń i dyskryminacji, robili wszystko, aby zaoszczędzić tych przeżyć własnym dzieciom, izolując je od rówieśników niemieckich. Tłumaczyli przy tym, że chcą wychować swoje potomstwo w duchu tradycji i religii islamskiej, odrzucając europejski model rodziny i wychowania. Taka postawa wzbudzała u Niemców niechęć. Gdy sami dyskryminowali i izolowali ludność turecką, nie widzieli w tym fakcie nic złego. Natomiast, jeśli Turcy w swoich wypowiedziach odrzucali integrację ze społeczeństwem niemieckim, wtedy krytykowali takie stanowisko i domagali się od władz konkretnych rozwiązań w kwestii obcokrajowców.

Niemcy są społeczeństwem wielokulturowym i wieloetnicznym. Obecnie na terenie RFN mieszka ok. 7,3 mln obcokrajowców. W wielu miastach istnieją dzielnice, zamieszkiwane tylko

przez cudzoziemców, np. Berlin-Kreuzberg. Wiele niemieckich szkół, np. w Bawarii, zapewnia ich dzieciom naukę języka ojczystego. Oprócz tego Turcy założyli wiele organizacji o charakterze religijno-politycznym (Milli Goru§), a niektórzy przedstawiciele tej grupy etnicznej zaistnieli na niemieckiej scenie politycznej (Cem Ozdemir).

Turkom umożliwiono pielęgnację własnego języka, kultury i religii, jednak potrzebują oni przede wszystkim integracji ze społeczeństwem niemieckim. Jest ona konieczna, ponieważ tworzenie zamkniętych społeczności i ograniczenie się w kontaktach tylko do własnej grupy etnicznej może wywołać konflikt z ludnością niemiecką. Dlatego powinna ona zrobić wszystko, aby ułatwiać Turkom integrację.

Podjęte tu badania ukazują jednak tendencje obustronnie wprost odwrotne. Niemcy skazani na obecność Turków z urodzenia i zasiedzenia już w pełni zniemczonych dążą do wyrobienia w nich poczucia przynależności do ich nowożytnej, bynajmniej wszakże nie dopuszczają myśli o towarzyskim równouprawnieniu Turków wychowanych w języku i cywilizacji niemieckiej. Z kolei Turcy przyznający, że tylko Republika Federalna Niemiec jest krajem ich rozwoju, awansu i przyszłości, nie widzą żadnej możliwości włączenia się do niemieckiej wspólnoty. Zatem w stu procentach Niemcy pod względem cywilizacyjnym nie identyfikują się w żadnym stopniu z niemiecką wspólnotą narodową. Jeśli dodać do tego element wyznaniowy, to można rzec, że w RFN rośnie najbardziej populacyjnie prężna i społecznie nieprzystawalna mniejszość. Starano się w pracy śledzić także proces prowadzący do takiego stanu rzeczy. Dużą rolę odgrywał w nim brak wyraźnej konsekwentnej koncepcji rozwiązania sprawy tureckiej od samego początku jej pojawienia się w Niemczech.